

Thriller o „Zakochanym Niedźwiedziu” czyli o „korzeniach” pana Warsza(wa) (część 1)

Nim zacznę kontynuować tę przerażającą dla „uczonych” w pismach historię o tym czym naprawdę jest Warszawa na początek jedna zaległość – jeden pominięty klocek.....

herb pana Warsza – jej oficjalnego założyciela.... czyli będzie to odcinek kolekcjonerski ale niewralgicznie ważny choć ta „ważność” się objawi dopiero w częściach kolejnych. I wiem, że mógłbym wklejać linki ale.... co będzie z artykułem jak „zabraknie internetu” albo jakiś cenzor „przypadkiem” pozmienia zawartość odnośników. Już wiele rzeczy jakie były dostępne i ważne dla wiedzy o historii Polski ale takiej nie napisanej przez hitlerowców czy innych czcicieli ideologii NadRasy znanej jako judaizm poznikało z neta.... bo za dużo PRAWDY gojom by przekazało. Więc kogo to nudzi niech sobie przewinie.... albo sprawdzi w jakim kolorze dzisiaj doda miała majtki.... czy inne niewralgiczne jewrejopejskie newsy....

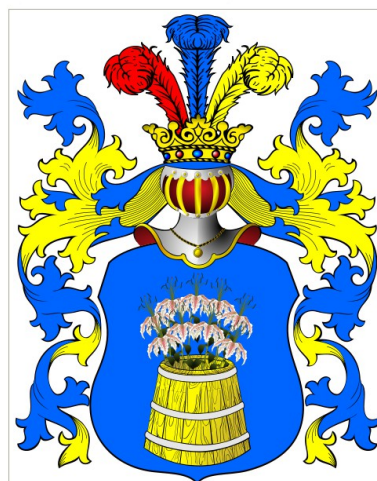
Herb Warsza - oficjalnego założyciela Warszawy plus wariacje. Ten herb jest z ery przedjudaszowej czyli jeszcze za Wiary Rodzimej i każdy element ma odniesienie do Mitologii Słowian



Herb Rawicz



Herb Rawicz II



Herb Rawicz II w odmiennym malowaniu

Rysunek 6. Herb Rawicz plus wariacje.....

„**Rawicz** (**Rawa, Ursyn, Ursowic, Panna na niedźwiedziu, Miedźwiada, Miedźwiada, Niedźwiada, Niedźwiadek, Niedźwiada, Niedźwiada, Rawic, Rawita**) – polski herb szlachecki, noszący zawołanie Rawa. używany zarówno w Królestwie, jak i na Litwie, Rusi i w Rosji. Według pierwszej wersji, początkowo przysługiwał jakoby polskim potomkom czeskich Wrzowców, druga (według Kaspra Niesieckiego "lepsz") wersja podaje, że **bardziej prawdopodobne jest polskie (jeszcze z czasów pogańskich) pochodzenie rodów posługujących się herbem Rawicz.**

Opis herbu

Opis współczesny

W polu złotym na niedźwiedziu kroczącym, czarnym, panna w czerwonej sukni, rozczesana w koronie złotej. Klejnot: Między dwoma rogami jelenimi pół niedźwiedzia czarnego, wspiętego, z różą czerwoną w prawej łapie.

Opis u Niesieckiego

Powinna być panna rozczesana, w koronie na głowie, ręce obie do góry rozszerzone i trochę podniesione mająca, w sukni, tylko po ramiona gołe ręce, siedząca na niedźwiedziu czarnym, w lewą tarczy bieżącym, prawa noga przednia jak do biegu podniesiona u niego, w polu żółtym. W hełmie nad koroną między dwiema jelenimi rogami pół niedźwiedzia większe, obrócone w lewą tarczy, jakby siedzącego, nogę przednią spuścił, w prawej różą trzyma. (Kasper Niesiecki, Herbarz Polski, VIII, 97)

Warto zwrócić uwagę na błąd Niesieckiego, tj. skierowanie niedźwiedzia w lewą stronę.

*Najstarsze wizerunki, zwłaszcza pieczęcie z XIV i XV w. przedstawiają liczne warianty wizerunku, nie będące prawdopodobnie odmianami herbowymi a wynikiem niepełnego jeszcze ukształtowania herbu. **Przedstawiano m.in. pannę stojącą obok stojącego na tylnych łapach niedźwiedzia, niedźwiedzia obejmującego pannę jedną lub dwiema łapami.***

„**Rawicz II (Rawa II)**; czes. z Tošanovic, Tluk; niem. Rava, Tluck) – herb szlachecki, używany m.in. w Polsce, Księstwie Cieszyńskim, Czechach, Austrii, terytoriach Świętego Cesarstwa Rzymskiego.

Opis herbu

W polu srebrnym w złotej doniczce trzy czerwone róże (por. rose) z listkami, lub bez. W klejnocie taka sama doniczka z różami. Labry czerwone podbite srebrem.

Odmiana herbowa

W polu błękitnym w drewnianej fasce (faska - rodzaj malej beczulki) dziewięć lilii na łodygach z liśćmi. W klejnocie trzy strusie pióra. Labry błękitne podbite złotem.

„**Historia** (to też cytat, też z wiki ale już bez kursywy bo robi się za trudny w czytaniu)

Jeden z najstarszych herbów polskich, przysługujący od XIV wieku m.in. rodom wywodzącym się z ziemi rawskiej (zdaniem m.in. Długosza, Rawici to potomkowie Wrszowców, możnowładców czeskich osiadłych od XII wieku w Polsce; Niesiecki natomiast uważa, że pochodzenie Rawitów jest polskie jeszcze z czasów monarchów pogańskich).

Herb jako taki powstał w XIV w. przestawiając w różnych wariantach pannę i niedźwiedzia.

Piekosiński próbując przyporządkować najdawniejsze osoby do rodu oparł się na następującym kryterium: imiona osób pochodzących przede wszystkim z rodu Rawitów to najprawdopodobniej: Warsz, Goworek, Grot, Męcina (ta metoda może powodować pomyłki o czym pisze sam autor).

"Panna na niedźwiedziu" była używana jako znak na pieczęciach przed uznaniem herbu np. już w roku 1306.

Pierwszy znany wizerunek ukształtowanego herbu widnieje na pieczęci Jana Grota, biskupa krakowskiego z 1334 r.

W 1359 w lasach Płoniny na Wołoszczyźnie, w klęsce poniesionej przeciwko armii mołdawskiej, chorągiew Rawitów miała wpaść w ręce nieprzyjacielskie.

Najwcześniejsze źródło heraldyczne wymieniające herb to datowane na lata 1464–1480 *Insignia seu clenodia Regis et Regni Poloniae* polskiego historyka Jana Długosza. Zapisuje on informacje o herbie jako wywodzącym się z Czech wśród 71 najstarszych polskich herbów szlacheckich we fragmencie: *"Rawa in campo glauco virginem coronatam in amictu rubeo, manibus extensis, nigro urso insidentem." Ex Bohemica gente, que lilie Yrsouiczy nominantur, ducens genus, a Bohemie ducibus ob perfidie scelus cum omni eorum cognatione exterminati preter paucos, qui in Poloniam fugientes, in notabilem crevere familiam. Seueri, audaces et crudeles viri; nonnulli etiam sanguinarii, periculorum contemptores."* W 1413 w wyniku unii horodelskiej herb został przeniesiony na Litwę.

Ród Rawitów używał zawołania "Rawa". Ostrowski podaje, że najstarsza zapiska sądowa z nazwą "Rawa" pochodzi z 1413 roku (dotyczy Goworka z Belszna *"de cleijnodio Rawa"*), nazwa "Rawicz" pojawia się w nich później bo w XVI w.

Do niedźwiedzia w tarczy herbowej autor XVI-wiecznego herbarza – Bartosz Paprocki, i inni dawni heraldycy dodali odpowiednią legendę, wedle której, herb przywędrował do Polski przez Lotaryngię z Anglii za sprawą potomków króla Kanuta Wielkiego. **Legendy herbowe podają daty występowania herbu, w czasach jeszcze przedheraldycznych, mianowicie w Polsce przed 1109 rokiem, a w Lotaryngii, od 1003.** (Bartosz Paprocki. Herby rycerstwa polskiego. II ed. Krakow, 1858. Pp. 539-550).

Początki rodu tak opisują historycy, heraldycy:

Rawa (...) wywodzący się z plemienia czeskiego, gdzie nazywani są Wrszowcami; z powodu zbrodni wiarołomstwa wytraceni z całym ich rodem przez książąt Czech, z wyjątkiem niewielu, którzy uszedłszy do Polski rozrosli się w znakomitą rodzinę. **Mężowie surowi, nieustraszeni i okrutni, niektórzy również skłonni do rozlewu krwi, gardzący niebezpieczeństwami.** (Jan Długosz, *Insignia*, 18)

Wawrzyniec Lorek, Bożej nazwany, z rodziny Rawitów, od Bretysława księcia czeskiego urażony, że całą jego rodzinę z państw swoich rugował, zabił go, na którego miejsce Borzywój brat jego rządy czeskie objął, Bożejowi i Mutynie, bratu jego rodzonemu, darowawszy zabójstwo, do łask przywrócił (...), atoli Światopełk książę czeski w roku 1108 Mutynę i z synami dwiema jego, Bożejem i Boraszkiem, także Unisławą i Domisławą, wszystko to Rawiczanie byli, pozabijać kazał, czym przerażeni drudzy tegoż domu familianci do Polski się wynieśli; przyjął ich mile Bolesław III Krzywousty król Polski i w dobra ich w rawskim województwie opatrzył, gdzie wiele zamków i miast pofundowali i rodziną swoją w tym kraju rozplenili. (...) Atoli Paprocki w *Ogrodzie* fol. 183. *Balbinus Epitom. Rer. Bohem. lib. 2. c. 9.* poświadczą i Bielski, że to nie **Ursoviteae** byli, jako chce Długosz, ale **Wersoviteae**, nie **Rawiczanie**, ale **Wersowcy**; a drudzy, już ich **Ursovitas**, już **Wersovitas** piszą, w czym się mylą, bo inszy jest herb Wiersza, inszy Rawicz. Lepiejby tedy mówić, że i herb ten i familianci jego, jeszcze za monarchów pogańskich w tej ojczyźnie kwitnęli. (Kasper Niesiecki, *Herbarz*, VIII, 98-99)

Symbolika z wizerunkiem niedźwiedzia, występuje jako atrybut dostojników w zachodniej Europie w VIII wieku. Symbol niedźwiedzia, kojarzonego z siłą, występuje także w czasach prehistorycznych, i w kulturach pozaeuropejskich. W heraldyce Niemiec **niedźwiedź (dawniej także w wersjach: orzeł stojący na niedźwiedziu czy orzeł nad niedźwiedziem) pojawia się w symbolice miasta Berlin co najmniej od XIII wieku.** Obecnie herbem miasta jest niedźwiedź stojący na tylnych łapach. Na herb Rawicz miała z dużym prawdopodobieństwem wpływ zachodnioeuropejska heraldyka. Niedźwiedź występuje również w herbach na terenie krajów położonych na wschód od Polski. Przykładem jest herb Jarosławia (miasta w Rosji), w którym widzimy **kroczonego na tylnych łapach niedźwiedzia (w dawnych czasach z partyzaną, trójzębem lub pastorałem w łapie, w wersji obecnej z toporem),** jest to miasto, które było stolicą jednego z ruskich księstw, a także podczas zajęcia Moskwy po interwencji wojsk polskich i szwedzkich tymczasową stolicą całego Cesarstwa (por. historia Jarosławia).

Legenda herbowa

Legenda herbowa głosi, że po śmierci króla Anglii Kanuta Wielkiego (syna Swenona I i Sygrydy – córki Mieszka I) państwo dostało się synowi zmarłego monarchy – Swenonowi. Obarczono go również obowiązkiem uposażenia swojej siostry – Klotyldy gdy ta zdecyduje się na zamążpójście. Gdy jednak do Londynu zaczęli zjeżdżać swaci dopytujący o rękę królowej, **źli doradcy namówili młodego króla do wydania siostry na pożarcie czarnemu niedźwiedziowi, żyjącemu w jaskini i zagarnięcia posagu dla siebie. Modlitwy dziewicy spowodowały jednak, iż groźny zwierz dał się okiełznać pasem królowej. Niedoślą ofiara wróciła tryumfalnie do zamku, jadąc na grzbiecie niedźwiedzia, używając pasa jako cugli.** Przerażony oczywistym cudem brat prosił siostrę o przebaczenie i zwrócił jej zagrabione skarby. Królowa po jakimś czasie wyszła za mąż za księcia Lotaryngii. **Szczęśliwe małżeństwo Bóg obdarzył siedmioma synami,** z których kilku zamieszkało w innych krajach, gdzie znaleźli dla siebie żony. Dwóch synów Klotyldy osiadło w Polsce, pod Rawą. Na wieczną pamiątkę cudownego wybawienia matki umieścili w swoim herbie rodowym dziewicę z koroną na głowie, siedzącą na czarnym niedźwiedziu. Nazwa herbu wzięła się od ich nowej siedziby.

Najstarsza symbolika, nazwa herbu

Jeśli utożsamiać przodków Rawiczów z Wrszowcami (łac. Vrsines) lub brać pod uwagę łacińską nazwę herbu Vrsin od łac. Vrsi/Vrsa = niedźwiedzie/niedźwiedzica, to pierwszą symboliką rodu był niedźwiedź, jeśli jednak Vrsa oznacza czeskie Vrša symbolem tym był więcierz, jednakże jeśli są to różne rody (jak chce Niesiecki) pierwotnej symboliki i pochodzenia nazwy rdzennie polskiego rodu Rawitów, nazwy ich herbu Rawa, Rawicz należy doszukiwać się w nazwie miejscowości Rawa, która pochodzi od nazwy rzeki Rawa (obecnie Rawka), a co do dalszego pochodzenia nazwy zdania są podzielone:

- morfem *raw-* charakterystyczny jest dla nazw wodnych,
- scytyjskie określenie Ra (Pã "wilgoć") używane od starożytności np. w nazwach: starogreckiej Ra, łacińskiej Rha, mordwińskiej Raw - (Wołga), pokrewne słowa znajduje się także w innych językach, być może Rawa można odczytać jako "spokojna woda",

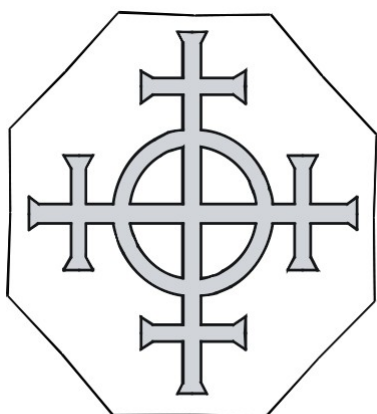
- pochodzenie słowiańskie pokrewne słowackiemu słowu riava (rwący potok górski)
- pokrewne z rozrywać/rozbijać,
- m.in. według Brucknera: od ryc, rów.

Piekosiński rozważa też możliwość **odosobowego pochodzenia nazwy, argumentując, że w nazwie Rawicz końcówka -icz sprawia, iż jest ona nazwą patronimiczną od imienia osoby założyciela rodu** (syn Rawy = Rawicz), poza tym argumentuje, że Rawa jako duży ośrodek była najprawdopodobniej własnością księżęcą a nie rodzinną, jednakże jak sam przyznaje nazwa Rawicz pojawia się np. w zapiskach sądowych dopiero w XVI wieku.

Hipoteza odnośnie do znaku przedheraldycznego rodu Werszowców

Godło Warsza i jego pochodzenie

Istnieje, mające wiele prawdopodobieństwa, przypuszczenie, jakoby Warsz, XIII-wieczny kasztelan krakowski, pochodził z rodu Werszowców. Zachowały się dwa odciski jego pieczęci (z 1278 i 1279 roku) z łacińskim napisem "Warsz kasztelan krakowski". Pewne możliwe zastrzeżenia co do autentyczności dokumentu z roku 1278 wskazali i starali się wyjaśnić XIX-wieczni historycy, autentyczność samej pieczęci, jak i tej z 1279 r., nie była podważana. Oba odciski pieczęci przedstawiają znak zwany "godłem Warsza" (Ostrowski oznaczył symbole z tych pieczęci „RAWA Ib i Ic”, a według Piekosińskiego jest to „stanica runiczna” Werszowców). W pracy Ryszarda Kiersnowskiego jest wzmianka (prawdopodobnie wynikała z interpretacji tezy Piekosińskiego sformułowanej przezeń jako pewnik, a nie hipoteza), że podobnych pieczęci Rawitów powinno być więcej, nie wskazał on jednak żadnych szczegółów, a inne dostępne opracowania nic o istnieniu takich pieczęci nie wspominają.



Godło Warsza

Rysunek 7. "Godło Warsza" – odcisk z pieczęci kasztelana krakowskiego Warsza (prawdopodobnie Werszowca)

Znak ten przedstawia krzyż grecki z nałożonym okręgiem i wszystkimi końcami ramion przekrzyżowanymi poza nim. **Może nasuwać skojarzenie z pochodzącymi jeszcze z czasów**

pogańskich krzyżami greckimi (można się ich doszukać sześciu), krzyżem celtyckim, słowiańskim "słonecznym", czy też z używanym przez misjonarzy, krzyżowców, a także Krzyżaków krzyżem zdwojonym (porównaj też: herby Korybut i Brodnicz).

Znak może mieć swe źródło w jeszcze przedchrześcijańskim słowiańskim wzornictwie – we wczesnym średniowieczu podobne symbole są spotykane wśród tzw. gmerków – znaków rzemieślniczych (w szczególności garncarskich). Zobacz też: herb mieszczański, merk.

Podobne znaki widnieją również na niektórych wczesnośredniowiecznych europejskich monetach.

Piekosiński twierdzi, że godło ma runiczne (zobacz: runy germańskie, tzw. runy słowiańskie) pochodzenie, większość historyków odrzuca jednak hipotezę o takim źródle polskich herbów.

Znaki tego typu są zbyt proste by z całą pewnością wywodzić ich pochodzenie, ponieważ podobne do nich pojawiają się w zbyt wielu kulturach i okresach.

Odmiany herbu

Herb Rawicz przedstawiany był w wielu odmianach. W podstawowej wersji herbu zmieniane było czasem ułożenie rąk panny, i jej pozycja w stosunku do zwierzęcia. Prócz najczęstszego przedstawienia, w **pozycji siedzącej na grzbiecie niedźwiedzia, była ukazywana stojąca przed nim, lub obok niego**. Zmieniany był niekiedy kolor sukni, co może wynikać z faktu iż najpopularniejszy od k.XVIII herbarz polski Niesieckiego nie precyzuje w opisie barwy szaty. Najstarsze źródła z kolorowym przedstawieniem herbu (Codex Bergshammar i Herbarz Złotego Runa, XV w.) przedstawiają szatę panny w barwie czerwonej. Istnieją odmiany herbu Rawicz, powstałe w związku z nobilitacjami lub nadaniami tytułów arystokratycznych. Od podstawowego herbu różnią się niekiedy tylko dodatkiem korony rangowej, zmianami klejnotu lub barw herbu – są to zwykle tzw. herby własne, czyli odmiany przysługujące tylko pojedynczym rodzinom. Większość z wymienionych poniżej to właśnie herby własne:

Odmiany według Ostrowskiego

Juliusz Karol Ostrowski przytacza jeszcze odmiany numerowane Ib-p, ale są to raczej różne przedstawienia Rawicza na przestrzeni wieków, odmiany tarczy, maniery itp.:

- Rawa Ib, Rawa Ic - na **tarczy koło z krzyżem, którego ramiona poza kołem są przekrzyżowane**. Pieczęć komesa Warsza, kasztelana krakowskiego, z 1278.
- Rawa Id - **królowna stojąca z niedźwiedziem, który ją przednimi łapami obejmuje**. Zwornik wiślicki, XIV wiek.
- Rawa Ie - pieczęć biskupa Jana Grota, z 1334.
- Rawa If - barwy nieznane, na tarczy królowna stojąca z niedźwiedziem, który ją łapą obejmuje. Zwornik katedry na Wawelu, XIV wiek.
- Rawa Ig - **panna przed niedźwiedziem z podniesionymi rękami stojąca**. Pieczęć Jakuba, sędziego ziemskiego sandomierskiego, z 1353.
- Rawa Ih - panna na niedźwiedziu. Pieczęć Marcina, biskupa.
- Rawa Ii - panna na niedźwiedziu. Pieczęć Krzczona (Krystyna) z 1410.

- Rawa Ij - na tarczy panna z rękami podniesionymi, siedząca na zwróconym w lewo niedźwiedziu. Pieczęć Krystyna z Ostrowa, kasztelana krakowskiego, z 1419.
- Rawa Ik - na tarczy **panna z trzema krzyżkami na głowę, z podniesionymi rękoma, siedząca na niedźwiedziu** zwróconym w lewo. Pieczęć Grota z Jankowic, kasztelana małegojskiego, z 1419.
- Rawa Il - na tarczy panna z podniesionymi rękoma, siedząca na zwróconym w prawo niedźwiedziu, hełm, labry, klejnot - pomiędzy jelenimi rogami jakby postać ludzka. Pieczęć Wojciecha Michowskiego, kasztelana zawichoskiego, z 1451.
- Rawa Im - w polu złotym **panna z rozpuszczonymi włosami w czerwonej, powłóczystej sukni stojąca z niedźwiedziem czarnym za sobą**. Wizerunek z roli marszałkowskiej z 1461. Napis nad herbem: le S. de Placotinu, który może znaczyć Pan Płaskot.
- Rawa In - w polu złotym królewna z podniesionymi rękoma, na czerwono ubrana, siedząca na czarnym niedźwiedziu. Wizerunek z herbarza arsenalskiego, 1530.
- Rawa Io - na tarczy królewna na niedźwiedziu, hełm, korona, labry, klejnot - pomiędzy dwiema chorągwiami pół niedźwiedzia. Pieczęć Feliksa Czerskiego z XVI wieku.
- Rawa Ip - na renesansowej tarczy panna na niedźwiedziu. Wizerunek z herbarzyka Ambrożego z Nysy.

Pole błękitne - Suknia srebrna

„Kaniowski” (w polu błękitnym, na **złotym niedźwiedziu krocącym, panna w srebrnej sukni ze złotym berłem w prawej i takim kwiatem róży w lewej ręce**)”
([https://pl.wikipedia.org/wiki/Rawicz_\(herb_szlachecki\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Rawicz_(herb_szlachecki)))

Czyli pole (tło) żółte bądź błękitne, niedźwiedź czarny stojący bądź krocący, panna w sukni czerwonej, błękitnej bądź srebrnej z rozłożonymi rękami (analogicznie jak na - patrz krzyż celtycki z postacią wewnątrz niego umieszczoną) siedząca na niedźwiedziu bądź stojąca przed nim bądź przez niego obejmowana.

Tyle podpowiedzi.... cennych... wprost z wiki więc oficjalnie potwierdzonych badaniami... brawa dla tych jacy przez nie przebrnęli.... a nie przewinęli.... bo będziemy do nich wracać i wracać i wracać..... także w kolejnych częściach... :D

Thriller o „Zakochanym Niedźwiedziu” czyli o „korzeniach” pana Warsza(wa) (część 2)

Mamy więc warszawską legendę o „Zakochanym Niedźwiedziu czekającym na swoją lubą”. Mamy też Niedźwiedzia jako symbol umieszczony TEŻ i na Herbie Warszawy. Pośrednio co prawda bo poprzez jej założyciela imć Warsza ale zawsze... Mamy też i pannę od niedźwiedzia.... Pannę umieszczoną na tym samym herbie. Może to ta w jakiej on się wedle legendy zakochał nawet.... Mamy informację, bardzo ważną informację, iż herb owego kawalera jest z czasów przedmieszkowych. Z czasów kiedy Polska jeszcze jako Lechia była wolna od judaszy padających na twarze przed dalekoafrykańskimi bałwanami..... Wolna od judaszy z nimi, za mieszek judaszowych szekli, kolaborującymi....

Mamy też „legendę o herbie Rawicz” jaka „ma wskazywać” na jego zachodnie..... czytaj anglosaksońskie (czytaj semickie) pochodzenie (nie wnikając w szczegóły jak, kto, z kim i dlaczego) choć prawda to nie jest bo starsze od zachodnich są jego swojskie wystąpienia. Zwłaszcza iż niektórzy badacze wywodzą go od Scytów co jest informacją newralgicznie ważną. Scytowie jak wiadomo to bezpośredni przodkowie Słowian.... a w postaci tzw Scytów Królewskich także kadra nimi „rządząca” jaką niektórzy badacze wiążą ze słowem Polanie.

Mamy więc oficjalną „legendę” jaka mówi iż swojskie Rawicze to **poddani** tych angielskich..... bo stamtąd „przywędrował” herb..... bo tu przecież jak głosi ta sama „nauka” mały drzewne Polakami zwane po bagnach biegały i dopiero kaganek szwabskiego miecza poparty koszernymi stosami głosiceli jedynie prawdziwego wyznania je „ucywiliłował”.

I jak w przypadku poprzednich części tej opowieści skoro ktoś kłamie a na pewno **KŁAMIE LEGENDA** o jego powstaniu **BO JEST NIELOGICZNA** i **ZAPRZECZAJĄCA MALUNKOM NA SAMYM HERBIE** to trzeba się temu przyjrzeć bliżej.....

Skupmy się na treści....

- mamy więc brata zazdrosnego o siostrę bo doradcy go do tego nakłonili..... ale skoro się im dał namówić do „mordu na swojej siostrze” oznacza to jedno.... jej pozycja (prestż) musiała być niższa niż jego doradców..... bo inaczej to powinien on ich pościnać za „judzenie do rokoszy” a nie słuchać... no chyba iż był tylko **FIGURANTEM** we własnym państwie a władzę, tą prawdziwą, to **ONI SPRAWOWALI**.... patrz majordomusi Franków na przykład.... czy mojrzesz...
- mamy więc niedźwiedzia – bestię okrutną wedle pojmovania twórców legendy, bestię także żarłoczną jakiej się oni **PANICZNIE** bali..... bo inaczej nie eksponowaliby w legendzie o herbie „nawrócenia” owego potwora.....
- mamy też „**NIEPOKALANĄ**” „dziewicę” jaka owego **PIEKIELNEGO** stwora jaskiniowego poskromiła „modlitwą” i swoją „cnotą” (pasem)
- mamy też boga **URADOWANEGO** postępkami.. hmm... brata, siostry, niedźwiedzia ?
- mamy też małżeństwo pogromczyni niedźwiedzia i 7-miorgo (magiczna liczba) dzieci
- no i jest skruszony brat jaki z własnej woli oddał nakradzione (jej posag)....

Legenda brzmi zupełnie jak biblijna przypowieść..... czyli totalna **FIKCJA**.

Na początek spróbujmy ustalić datę owego zajścia...

- „*Legenda herbowa głosi, że po śmierci króla Anglii Kanuta Wielkiego (syna Swenona I i Sygrydy – córki Mieszka I)*” - czyli 12 listopada 1035....
- „państwo dostało się synowi zmarłego monarchy – Swenonowi.” – istniał faktycznie tyle iż „**Swen Knutsson** (ur. prawdopodobnie na początku 1014, zm. 1035) – **król Norwegii** w latach 1030-1035, syn Kanuta Wielkiego z nieprawego łoża, ze związku z Elgifu z Northampton.” -- **NIE BYŁ Królem Angli..... a Norwegii.....**

- „*Obarczono go również obowiązkiem uposażenia swojej siostry – Klotyldy gdy ta zdecyduje się na zamążpójście.*” — postać fikcyjna, jedyna istniejąca córka Kanuta miała na imię „**Gunhilda** (ur. ok. 1019 ; zm. 18 lipca 1038) – **pierwsza żona króla Niemiec, a późniejszego cesarza Henryka III, królowa Niemiec 1036-1038.**” – która miała być zresztą „wydana” za: „*Królowna po jakimś czasie wyszła za mąż za księcia Lotaryngii.*” – a ona leży tam „gdzie krym” czyli.... „**Lotaryngia** – kraina historyczna i były region administracyjny w północno-wschodniej Francji. Graniczy z Belgią, Luksemburgiem i Niemcami oraz z regionami: Alzacja, Franche-Comté i Szampania-Ardeny.”.... posiadaczkę zresztą aż..... „*Na przełomie 1037 i 1038 przebywającym we Włoszech małżonkom urodziła się córka Beatrycze. Wkrótce Gunhilda zmarła prawdopodobnie na malarię i została pochowana w klasztorze Limburg.*” – **JEDNEGO dziecka... a gdzie pozostała „legendarna” 6 ?**
- Scytowie – „**Scytowie** – koczownicze ludy irańskie wywodzące się z obszarów pomiędzy Altajem a dolną Wołgą, tj. z obszaru kultury andronowskiej, zamieszkujące **od schyłku VIII lub od VII wieku p.n.e. północne okolice Morza Czarnego.** Byli spokrewnieni z Sakami i Sarmatami.” - czyli odnalezione wystąpienia herbu są starsze od jego „legandy założycielskiej” przynajmniej o **1700 lat**.... w sumie drobiazg.... bo....
- ostatnim powszechnie (światowo) stwierdzonym wystąpieniem „7” dzięki któremu stała się powszechnie znana jako „magiczna” czy „boska” jest „Bitwa pod Troją” znana też jako „bitwa na Polach Kurukszetry” jaka się odbyła około 1350 pne.... jakież **zaledwie 2350 lat** przed datą jaka wedle legendy była datą jej „pojawienia się” (dzieci z legendy o herbie) na świecie....

A i bym zapomniał „**Legandy herbowe podają daty występowania herbu, w czasach jeszcze przedheraldycznych, mianowicie w Polsce przed 1109 rokiem, a w Lotaryngii, od 1003.**”(wiki) – a przecież „herb miał powstać ponad 30 lat później” i to w Anglii przecież...

No i jak tu żyć..... i jakiej dacie zawierzyć ? Czy da się jakiejś ?

Trop drugi..... niedźwiedź, panna i ich „miłość”.....

... bo skoro to TA „panna” jaką ów niedźwiedź ZAMIERZAŁ POŻREĆ, bo przecież to STRASZLIWY zwierz, to czemu ona na herbie....

- jeździ na nim bez trzymanki – bez „legendarnej” uzdy – poskromicielki owego stwora, wszak to element NIEZWYKLE WAŻNY bo zmieniający ODBIÓR tego co na herbie namalowane.... z grozy na igraszki....
- stoi przy nim – PLECAMI do niego – zupełnie się nie przejmując tym iż on właśnie oblizuje ślinkę na myśl o jej soczystej „wątróbce”..... w jakiej już za chwile zatopi swoje zębiska..... ba....

- jeździ na nim trzymając ręce wesoło na boki rozłożone co można oznaczać iż jest **SZCZĘŚLIWA Z TAKIEJ ZABAWY....** że **ON JEST PRZY NIEJ...**
- czy nawet czasem, **on ją** (w niektórych wersjach herbu) **OBEJMUJE** co oznacza **OBRONĘ JEJ przed ZAGROŻENIEM.....** więc to nie „panna poskromiła niedźwiedzia” ale **NIEDŹWIEDŹ ODBIŁ PANNE WROGOM.....** jej „bratu” z legendy a pewnie **NIEDOSZŁEMU MĘŻOWI** (skoro o posag poszło) jaki wcześniej zapewne ją porwał w tym celu..... za co Bóg był rady iż..... dostał swe dziecko **NIEPOHĄNBIONE** wrogim „interesem” spowrotem.....do domu...

"Niedźwiedź pożerający pannę" czyli nieprawomyślnie wedle legendy o jego powstaniu warianty herbu Rawicz (Rawa).

le. de placottmu ◊



Herb Rawicz w Roli Marszałkowskiej z 1461 r



Wizerunek ze zworniku wislickiego, XIV wiek



Wizerunek ze zworniku katedry na Wawelu, XIV wiek.

Rysunek 8. "Poskramianie" niedźwiedzia – czyli wariacje herbu Rawicz

Kiedy to zająć mogło?

Jedyną ważką podpowiedzią jest ów **Niedźwiedź budzący grozę.... u wrogów.....** a pannę.... trzeba mu będzie jakąś dopasować..... bo zakładając wariant iż „**on ją ODBIŁ**” to musiało to się odbyć przy okazji jakiejś **SŁYNNIEJ WOJNY O PANNE** a najslynniejszą pasującą do „daty” (punkt wyżej) jest ta o **HELLENE..... Trojańską.....**

Czy to była ona.... hm.... legenda herbowa mówi o „córce Kanuta Wielkiego”.... a on był owocem poczęcia :

Swen Widłobrody (ur. ok. 950–960, zm. 2 lub 3 lutego 1014; duń. Svend Tveskæg, norw. Svein Tjugeskjegg, ang. Svein Forkbeard) – król duński (ok. 987–1014) i norweski (987–994), władca Anglii (1013–1014).

Rodzina

Dokładny rok urodzenia Swena nie jest znany. Badacze podają daty od 950 do 965; sporą popularnością cieszy się pogląd, że przyszedł na świat około roku 960, **gdy jego ojciec, Harald Sinozęby, przyjął chrześcijaństwo**. Swenowi na chrzcie nadano imię Otto na cześć cesarza Ottona I. Według podań wychowywał go Palnatoki.

Żoną Swena była **Gunhilda - Świętosława, córka Mieszka I** i prawdopodobnie Dobrawy, siostra Bolesława Chrobrego. Miał z nią dwóch synów, późniejszych królów Danii - Haralda II i Kanuta I, oraz kilka córek, w tym Estrydę, matkę Swena II.

Jego przydomek, **Widłobrody**, został mu nadany najprawdopodobniej jeszcze za życia i odnosił się do jego **długich wąsów, splecionych na kształt widel.**”

Niby nic ciekawego ale dodajmy jeszcze do kompletu to o tej „polskiej” córce Mieszka I wyglądającej jak bolszewicki babochłop co sam z 10 kombajnów na ramieniu nieść może... i to przez całą Syberię i w jedną i w drugą i w trzecią i w czwartą i w piątą.... stronę....

Sygyrda Storråda, Świętosława, Saum–Aesa (szw. Sigrid Storråda, w Danii jako Gunhild czyli Gunhilda, po słowiańsku Świętosława) (ur. między 960 – 972, zm. po 1016) – królowa Szwecji, Danii. Córka Mieszka I i prawdopodobnie Dobrawy, siostra Bolesława Chrobrego, w sagach skandynawskich wzmiankowanego jako "Burisleif lub Burislafr, potężny konung Windlandii."

Sygyrda, Zygyrda, Zygryd..... to już było w Pieśni Nibelungów..... tam się oni wzajemnie nieszczęśliwie kochali... a tu wychodzi iż Brunhilda i Zygryd to ta sama postać....

Ale **Saum–Aesa** wstrząsa..... podobnie jak **Świętosława** jakie pachnie przekreślonym słowem **Świętowid**... bądź **Święta Sława**... coś jak Chwalebna Śmierć w bitwie u Wikingów.

I jeszcze ten kwiatek:

„Przydomek "Storråda"

Storråda oznacza osobę mocną w słowach, dumną. Sygyrda otrzymała ten skandynawski przydomek, kiedy spaliła żywcem króla Vestfoldii Haralda Grenske, aby przestrzec innych "mało ważnych" królów przed proponowaniem jej małżeństwa."

...bo jeśli była to osoba „święta” czytaj pobożna a taki nosiła przydomek to skąd u niej TAKIE OKRUCIENSTWO..... no bo kogoś żywcem spalić jako odmowę jego zalotów to trochę..... przydużo.... nawet na „pobożne” „średniowieczne” czasy....

...bo jeśli Sygyrda czyli Zygyrda to Zygryd z Pieśni Nibelungów to datowane historii się zmienia o kilkaset lat wcześniej.....

...bo jeśli **Saum–Aesa** podobnie jak **Świętosława** to przerobione z męskich odpowiedników PRZYDOMKI, takie współczesne Franek „GROMIMATA” Kimono (na przykład) to ten pierwszy **Saum wyraźnie wskazuje na OM** w pisowni wymownej a **A z Aesa** na takie dziwne plemię co to podobno „tureckie jest” ale w rzeczywistości pochodzi z Białej Rusi i jest plemieniem Świętych Wojów.... ale tu też datowanie trza przesunąć o kilkaset lat wcześniej....

Czyli zamiast dostawać odpowiedzi góra pytań rośnie bo i sam **Mieszko I** jaki podobno jest polskim Merowingiem też jest postacią co najmniej kontrowersyjną u której widać i hitlerowskie (semickie) rysy twarzy jak i to iż **poddani jego ojca WCALE A WCALE NIE UWAŻALI GO ZA ICH WŁADCĘ.... a za PRZYBŁĘDĘ i JEJ UZURPATORA.....** bo musiał ich, wykorzystując karolingowych (szwabskich) i jak i czeskich (wasal karolingów) ciężkozbrojnych jezdnych, **na nowo PODBIJAĆ.....** co nałuka faryzeuszowska histerią zwana pieszczotliwie nazwała „scalaniem” państwa..... a co było zwyczajną **RZEZIĄ POLSKICH WSI I MIAST** zachowaną w kronikach..... dokonywaną oczywiście w trakcie głoszenia Polakom przyniesionego wraz dworem Mieszka I „radosnej nowiny” czyli jedynie prawdziwego wierzenia do czczenia..... już na „zawsze” czyli do spalenia na stosie, czy najbliższej pokutnej rzezi.... zbawiennej.....

No i te targi INSYGNIAMI PIASTÓW dokonane na Zjeździe Koronacyjnym jego syna z oddaniem kilku tytułów Ottonowi III jaki sam zresztą tytułował Bolesława Chrobrego swoim BRATEM czy królem..... To też wyglądało jak **PODZIAŁ ŁUPÓW PO WYMORDOWANEJ DYNASTII.....** **ziemia, tytuły, insygnia władzy administracyjnej i duchowej** (nawiasem mówiąc watykański voodoo-gród do dziś ich używa „rękami” papieży, ZUPEŁNIE NIELEGALNIE dodajmy).....

A całość wygląda normalnie jak kolejne **WKROCZENIE** nazi **DO KANAAN** czyli na kolejną **ZIEMIĘ** Słowian.... jaką nazi ich bożek „obiecwał” tyle iż odbyty w 2 połowie X wieku od strony Czech... skich przechrzt dokonany.....

Thriller o „Zakochanym Niedźwiedziu” czyli o „korzeniach” pana Warsza(wa) (część 3)

Dwie części za nami a jedyne co wiemy to to iż **NIC NIE WIEMY** bo wszystko co wiemy jest sobie **WZAJEMNIE SPRZECZNE....** dokładnie jak **KILKA POMIESZANYCH** historii..... z jakich zrobiono jedną mającą tendencyjnie słać zresztą kogoś kto **NIE BRAŁ UDZIAŁU** w żadnej.

Ogólnie tropy są dwa :

- **Hellena Trojańska** i wojna o nią
- jakieś nieznanne zdarzenie jakie miało miejsce jakieś 400 lat przed powstaniem herbowej legendy jaka jest tylko odbiciem faktycznych wydarzeń wtedy odbytych.... czyli trop **Świętych Wojów**

Zacznijmy od wątku z Helleną bo o nim jest więcej informacji dostępnych.....

„**Helena Trojańska (gr. Helénē)** – w mitologii greckiej królowna i królowa Sparty; bohaterka Iliady Homera.

Uchodziła za córkę Tyndareosa, króla Sparty, lub boga Zeusa, który pod postacią labędzia zapłodnił Ledę, a Helena wyklula się z jaja.

Była najpiękniejszą kobietą swoich czasów. O jej rękę starali się, według różnych źródeł..... (WSZYSCY.... bogowie, królowie i ludzie..... co by pominąć wykaz.....)

Z wielu starających się o jej rękę zalotników **wybrała Menelaosa, księcia Myken i brata Agamemnona**, króla Myken, który był żonaty z Klitajmestrą, siostrą Heleny. Aby zapobiec waśniom, jej przybrany ojciec Tyndareos, król Sparty (był to pomysł Odyseusza), zobowiązał innych, by w razie potrzeby pośpieszyli z pomocą wybranemu przez Helenę oblubieńcowi. Kiedy Tyndareos zmarł, Menelaos został królem Sparty. Helena miała z Menelaosem córkę Hermionę. W wyniku wywołanego przez Eris sporu trzech bogiń: Hery, Afrodyty i Ateny o to, która z nich jest najpiękniejsza, została przyrzeczona królewiczowi trojańskiemu Parysowi, który spór rozsądził na korzyść Afrodyty. **Parys porwał Helenę do swojej ojczystej Troi. Menelaos, by odbić ukochaną, zorganizował wyprawę przeciw Troi, pod dowództwem swego brata, Agamemnona.** W czasie wojny Parys został zabity, a Helena została żoną jego brata, Deifobosa. Wreszcie, po 10 latach wojny, Troja została zdobyta, a Menelaos ujrzawszy piękno żony, niezmiennie mimo upływu czasu, wybaczył jej niewierność i lata rozłąki i zabrał jako małżonkę na swój dwór w Sparcie.

Jako bohaterka epepei Homera, Iliady i Odysei, stała się symbolem kobiecości i piękności. Według poety Stesichorosa z Himery na Sycylii, w Troi miał się znajdować tylko fantom Heleny, ona sama zaś przebywała w Egipcie, skąd zabrał ją Menelaos powracający spod Troi. Według Eurypidesa jest odpowiedzialną za okropności wojny trojańskiej, chytrą kokiетką, zimną, próżną i nieczułą na tragedię, której była przyczyną. Spartanie czcili jej pamięć w świątyni w Therapne, leżącej na południowy wschód od antycznego miasta.”

„**Troja, Ilios** (gr. Τροία Ilios, łac. Ilium) – starożytne miasto położone w Troadzie u zachodnich wybrzeży Azji Mniejszej nad rzeką Skamander, współcześnie stanowisko archeologiczne w Turcji, na wzgórzu Hisarlık w pobliżu wsi Tevfikiye, w prowincji Çanakkale.

Opisana w Iliadzie Troja była najprawdopodobniej szóstym lub siódmym miastem zbudowanym na wzgórzu Hisarlık. **Została zburzona w połowie XIII wieku p.n.e., albo na początku XII wieku p.n.e.** Niektórzy uczeni identyfikują Troję z miastem zwanym przez Hetytów **Wilusa**. Ostatnie miasto (Troja IX) zostało założone przez cesarza rzymskiego Oktawiana Augusta w I wieku n.e. i upadło ostatecznie 300 lat później w czasach Bizancjum.”



Hetycka Wilusa - Troja w oficjalnych badaniach
(północno-zachodnia część mapy)

Rysunek 9. Troja jako hetyckie miasto Wilusa

Podstawowym problemem „legandy o Troi” i bitwy pod nią jest.... ODYSEUSZ....

„*Odyseusz (Odys, Ulisses, gr. Odysseús, lac. Ulixes)* – w mitologii greckiej król Itaki; bohater Odysei Homera.

Uchodził za syna herosa Laertes i jego małżonki Antyklei. Według mitu był najprzebieglejszym z królów biorących udział w wojnie trojańskiej, autorem podstępu, dzięki któremu Grecy wygrali wojnę – konia trojańskiego. W podróży powrotnej do Itaki przeżył wiele przygód. Do końca pozostał wierny swej żonie Penelopie, choć zakochana w nim nimfa Kalipso (córka Atlasa) oferowała mu nieśmiertelność.”

a dokładniej jego powrót do Itaki..... do której miał „rzut beretem”.....

Nie ma żadnego powodu, żadnego JAWNEGO i ROZSĄDNEGO POWODU, by jego powrót po MAŁYM i ZNANYM mu MORZU zajął mu kilka lat jak to głosi legenda o nim..... bo nawet NA PIECHOTĘ powróciłby do domu spod Troi szybciej.....

Tam nie ma ani spychających łodzie wiatrów pod jakie się nie da żeglować, nie ma prądów morskich, wirów.... **NICZEGO co jest PROBLEMEM NAWIGACYJNYM**.... a jednak koleś dopłynął aż do LUDOŻERCÓW jacy na mapach rysowani byli w okolicy Afryki Równikowej od strony Atlantyku..... a podobno też i do Ameryki i dopiero powrócił...

Czemu tam dopłynął ?

Założmy iż Prąd Południoworównikowy plus pasat mógł go zepchnąć na południe wzdłuż wybrzeża Afryki ale wcześniej kilka tysięcy mil płynął sobie po ogólnie SPOKOJNYM Morzu Śródziemnym i.... nic.... nikt nie zadaje DZIWNYCH pytań na ten temat..... a jedyną sensowną odpowiedzią jaka się nasuwa jest taka iż...

PO PODBICIU TROI POPLYNAŁ PODBIC KOLEJNĄ KRAINĘ... (w domyśle) na sojuszników Trojan (bądź ruszył za nimi w morską pogoń) co skończyło się jak podają dla odmiany szkockie mity **LĄDOWANIEM NA NIEJ..... Tuatha Dé Danann** czyli Plemienia Dana.... najbardziej bestialskich demonów pod słońcem czyli tzw. zaginionych żydów....

z jakimi zaczęły wtedy walczyć po kolei wszelkie narody zamieszkujące atlantycką flankę.... Kaganatu Słowian.... próbując wypalić ten śmiertelnie groźny „wszczep”..... niestety bez powodzenia..... Sprawdźmy tę teorię....

„**Tuatha Dé Danann („plemię, lud bogini Danu”)** – według tradycji Lebor Gabála Érenn (Księga Inwazji) piąta grupa ludności zamieszkująca Irlandię. **Są uważani za reprezentantów bogów goidelo-iryjskich**; chrześcijańscy redaktorzy księgi zredukowali ich do stopnia historycznych królów i bohaterów.

Pochodzenie i historia

Poemat w Księdze z Leinster wymienia wielu z Tuatha Dé, ale kończy się słowami "Mimo że (autor) wylicza ich, nie oddaje im czci". Goibniu, Creidhne i Luchta przypisani są do **Tri Dé Dána ("trzej bogowie sztuki")**, a imię Dagdy jest w średniowiecznych tekstach interpretowane, jako "dobry bóg". Nawet po tym jak zostali usunięci z listy władców Irlandii, postaci takie jak Lug, Mórrigan, Aengus i Manannan pojawiają się w historiach umiejscowionych stulecia później, zdradzając wszelkie znamiona nieśmiertelności. Posiadają liczne paralele w całym świecie Celtów. Nuada jest spokrewniony z brytyjskim bogiem Nondesem; Lug jest odbiciem pan-celtyckiego bóstwa Lugusa; Tuireann jest związany z galijskim Taranisem; Ogma z Ogmiosem; Badb z Catubodua.

Tuatha Dé Danann pochodzili od Nameda, przywódcy poprzedniej fali ludności zamieszkującej Irlandię. Przybyli z czterech północnych miast: Falias, Gorias, Murias i Finias, gdzie zdobyli swe zdolności nadprzyrodzone i atrybuty. **Przybyli do Irlandii około 1 maja (data święta Beltaine), na burzowych chmurach**, jednak późniejsze przekazy racjonalizują to, mówiąc, że spalili swe statki, zapobiegając odwrotowi a "chmury" były dymem z płonących okrętów. Inne źródła podają, że przybyli z zachodu na chmurach."

I co nieco o ich „mitycznym” „osadniku”

Nemed lub Neimidh – mityczny heros i władca Irlandii. Syn Scyty Agnomana, krewnego Partholona.

*Nemed pochodził ze Scytii. Wyruszył na czele **czterdziestu czterech statków**, blakając się półtora roku po Morzu Kaspijskim, gdzie towarzysze umierali z głodu i pragnienia. Po czym przybył przez Hiszpanię do swojej obiecanej wyspy tylko z czterema rodzinami. Nemed w ten sposób stał się przywódcą trzeciej grupy osadników, Nemedian, **przybyłych do Irlandii w r. 1700 p.n.e.** (inne daty: **2350 p.n.e.** według chronologii Roczników Czterech Mistrzów lub **1731 p.n.e.** według chronologii Seathrún Céitinn). Jego żona, Macha, zmarła dwanaście dni po przybyciu. Została pochowana w Ard Macha (Armagh). Nemed miał z nią czterech synów i wodzów: Stairna, Iarbonela Wróźbity, Anninda i Fergusa Czerwonobokiego.*

W bitwie pod Ros Fraechain pokonał i zabił Ganna i Senganna, królów Fomorian. Następnie wygrał trzy kolejne bitwy przeciw Fomorianom, w Badbgna w Connacht, Cnamros w Leinsterze (w której zginął Artur, pierwszy syn Nameda urodzony w Irlandii) i Murbolg w Dalriadzie (w której syn Stairn został zabity przez Fomorianą Conandą).

Nemed założył dwa królewskie forty Rath Chimbaith w Semne i Chindeich w Ui Niallain. Rath Cindleich był okopany jednego dnia przez Boca, Roboca, Ruibnego i Rotana, czterech synów Matana Munremara. Nemed zabił ich przed nadejściem świtu.

*Postanowił oczyścić **dwanaście** równin: (tu następuje nieistotny wykaz nazw acz zwraca uwagę magiczna liczba 12 – fetysz Rasy NadLudzi zwanych żydami – a całość brzmi jak przygotowywanie miejsc pod OSADNICTWO całej wampirzej nacji tych tzw ”12 plemion izraela” – 1 równina – 1 nowy dom plemienia gdzie niepozorne „oczyścił równinę” = WYRZNAŁ poprzednich jej mieszkańców)*

Dziewięć lat po przybyciu, Nemed zmarł na plagę wraz ze swymi trzema tysiącami ludźmi. Został pogrzebany na wzgórzu Ard Nemid na Great Island nad zatoką Cork.

Rozrodzeni potomkowie Nameda także byli dotknięci zarazą, jednak nie wszyscy pomarli. Pozostałych przy życiu ujarzmili Fomorianie, półludzie i półpotwory morskie, którzy przybyli z Hebrydów i wyspy Man. Ci zmusili potomków Nameda do składania im dwóch trzecich nowo narodzonych dzieci, zbiorów oraz mleka.

Nemedianie postanowili zbuntować się przeciw Fomorianom. 207 lat po śmierci Nameda, sześćdziesiąt tysięcy ludzi, prowadzeni przez trzech wodzów, Semula syna Iarbonela Wróźbity, Erglana, syna Beoana syna Stairna i Fergusa Czerwonobokiego, zniszczyli wieżę Conanna, zabijając samego Conanna i wszystkich jego spadkobierców. Ale Morc odwzajemniając się, wydał im wielką bitwę, zakończoną klęską Nemedian. W tym czasie morze podniosło się nad nimi. Tylko jeden statek uratował się z trzydziestoma żołnierzami na pokładzie. Irlandia ponownie stała się bezludną wyspą przez dwieście lat.

Od razu się rzuca w oczy iż trop jest dobry i Odyseusz po podbiciu Troi mógł się tam udać... acz i tu jest masa wzajemnie sprzecznych informacji... więc napiszmy alternatywną acz bliższą prawdzie wersję... roboczą na tę chwilę..... do weryfikacji....

- Irlandią rządził jakiś król spokrewniony ze Scytami.... może to był wymieniony w tekście Nemed, może ktoś inny..... ale był spokrewniony więc Irlandia około 1700 p.n.e. była częścią Kaganatu Słowian.
- kraj ten został napadnięty przez przybyszy z zewnątrz jacy przybyli doń „z zachodu” w jednej wersji bądź „z Hiszpanii” wedle drugiej
- od razu widać iż napastnikami byli NadLudzie po sformułowaniu typu „*Po czym przybył przez Hiszpanię do swojej obiecanej wyspy tylko z czterema rodzinami.*”
- historia dopłynięcia „osadników” do Irlandii jest IDEALNĄ KOPIĄ wędrówki Odysa zwanego też Odyseuszem..... Jeden pływał za „obiecana” mu Itaką po morzach i oceanach, drugi za Irlandią.... A dokładniej jeden i drugi PODBIJAŁ po kolei każdą krainę na obrzeżach kaganatu Słowian aż obojwaj dopłynęli do „obiecanej” im Irlandii..... a uczynili to przy pomocy czegoś dziś zwanego UFO co dawniej zwano rydwanami a dziś samolotem, a dokładniej „latali” czymś co dzisiaj by się nazwało latający lotniskowiec (patrz kolorowe światła z bitwy UFO nad Norymbergią)..... jakie niewykluczone, iż się im zepsuły (zostały poniszczone) w trakcie ich inwazji na Irlandię....
- skoro Irlandia a co za tym idzie Anglia została podbita przez wrogów Słowian to Niedźwiedź z legendy o herbie będzie ich śmiertelnym wrogiem jaki ich pokonał... kiedyś tam w przeszłości..... bo inaczej nie musieliby „mitologizować” (czytaj dowartościowywać się) tego zdarzenia odwracając jego przebieg... wkreślając o „*poskromieniu niedźwiedzia pasem (cnoty)*”

Teraz pozostaje tylko odkryć prawdziwą tożsamość napastników i porównać ją z tą jaką opisywano Achajów..... a wszystko stanie się jasne.....

„**Fomorianie (Fomorowie)** – w mitologii celtyckiej **rasa gigantów zamieszkujących Irlandię przed przybyciem Gaelów. Nazwa Fomorianie pochodzi od słowa "mor" oznaczającego "zjawę".**

Mitologia

Mieli oni jedną nogę i jedną rękę.”

„**Conann (lub Conand)** – postać z mitologii celtyckiej. (ich znany wódz – dop.)

Bóg ten był bratem Balora i Brana mac Llyra, należał do narodu Fomorian. Był synem Febara, jednego z królów stojących na czele Fomorian w ich starciu z synami Nameda. Forteca Conanna znajdowała się na wyspie Tor Inis, na wschodnim krańcu Irlandii, na wprost wybrzeży dzisiejszego hrabstwa Donegal. Siedziba boga zwana była Szklaną

Wieżą lub Fortecą Zmarłych. Z wież swego zamku Connan, podobny charakterem do najbardziej złowrogiego ze swych braci, obserwował swoje włości. Cała Irlandia była pod jego kontrolą, a **bóg wymagał okrutnej daniny, na którą składały się dwie trzecie urodzonych w danym roku dzieci oraz dwie trzecie zebranego mleka i zboża.** Co roku w **nocy 1 listopada Connan odbierał swoją należność w królestwie śmierci,** gdzie życie kończyło się zarówno dla bogów, jak i dla ludzi, na równinie Mag Cetne. Okrutne rządy Conanna stały się przyczyną buntu synów Nameda, którzy w liczbie sześćdziesięciu tysięcy pod dowództwem Eglanna, Semula i Fergususa Lethderga zaatakowali Fomorian. Podczas bitwy zdobyta została Szklana Wieża, a okrutny bóg zabity, niestety, inny z jego braci rozgromił Nemedyczyków, których z życiem uszło jedynie trzydziestu. **Według Księgi najazdów nieliczni Nemedyczycy, którzy przeżyli bitwę, uciekli do Irlandii, lecz pod naporem wroga musieli się wynieść również z wysp i wyemigrowali dalej na wschód. Były to trzy klany, z których jeden, Britanowie, zaludnili później Wielką Brytanię i dali nazwę narodowi Brytyjczyków.** Dwie pozostałe rodziny wróciły do Irlandii, jedna przybrała nazwę **Fir Bolg**, druga zaś **Tuatha Dé Danann**, aczkolwiek według wcześniejszej wersji mitu, rasa Nameda zniknęła z powierzchni ziemi, nie zostawiając spadkobierców.”

I porównajmy to z tym opisem dotyczącym Achajów, braci Odyseusza

„**Mykeny** – według mitologii greckiej wielki gród na Peloponezie, rządzony przez takich władców, jak Perseusz czy Agamemnon, identyfikowany z rzeczywistym miastem greckim.

Od Myken bierze swą nazwę cała epoka, na którą przypada **początek historii Greków.** Czas trwania Epoki mykeńskiej jest określany na lata **1550-1150 p.n.e.**

Mykeny były ogromną cytadelą. Jan Parandowski opisuje ją jako **ponure zamczysko,** które otaczał mur z wielkich głazów, dookoła zaś rozpościerały się nagie, jałowe góry rdzawego koloru. Ziemie te podlegały wcześniej pod władzę Argos. **Władców Myken określa zaś Parandowski jako ludzi twardych i rozmiłowanych w złocie.** Obca im była naturalna śmierć, umierali śmiercią gwałtowną, by **potem straszyć wśród grobów w postaci upiórów.** **Miały one nocną porą wychodzić na mury, odziane w lśniące zbroje i złote maski oraz purpurowe płaszcze obszyte blaszkami ze złota. By nie narazić się im, na grobach poświęcano im krwawe i sute ofiary. „**

Pasuje toczka w toczkę..... także jako opis zachowania WAMPIRÓW..... i nie dziwi teraz też i żydowski rytuał pogrzebowy z kładzeniem kamienia na grobie pochowanego nieboszczyka. To taka pozostałość znana też z kawałów o teściowej by żadna zmora z grobu nocami nie wyłaziła napadać na ludzi..... **A że ci „Achajowie” byli WAMPIRAMI świadczy obdarowywanie ich „KRWISTYM POSILKIEM”** co jest toczka w toczkę podobne do równoważnego kultu z Ameryki gdzie **„ZIEMIĘ POJONO KRWIĄ by... BYŁA PŁODNA”.** Zapewne i tam ulewano tego „trunku” wprost w cmentarną ziemię z trumny w jakiej ów wampir sobie drzemał. **Nie dziwi też STRACH PRZED NOCĄ** w wielu kulturach. **Strach przed ŻERUJĄCYMI nocami nimi.** (do chwili obecnej na Oceanii istnieje plemię „wampirów” jacy nocami polują na innych oddzielając się tj. swojego ducha od materialnej powłoki czyli swojego ciała, kuzynów tychże)

Drugim problemem jest GRECKA KULTURA..... bo skoro „Grecy pod Troję popłynęli z Grecji” i tę WOJNĘ WYGRALI to czemu „grecka kultura” wykazuje ZMIANY wywołane tą wojną w postaci inaczej bo niechlujniej tworzonego rękodzielnictwa, innych malunków na nim. Takich bardziej przyziemnych, krwiożerczych..... już tylko o wojowaniu, zabijaniu czy męskim obściskiwaniu do dziś zresztą czczonego w postaci własnego święta w żydowskiej armii.... słowem archaiczniejszych a przecież wojna nie pozabijała ich „mistrzów” bo nie toczyła się na terenie Grecji.... Tylko inwazja nowych Greków branych obecnie za tożsamyh ze starymi (sprzed inwazji na Troję) ten „cud” może wytłumaczyć w prosty sposób.....

Trzecim jest MINOTAUR..... jakiemu Grecy BYLI ZMUSZENI składać swoje dzieci w ofierze..... po 7 chłopców i 7 dziewczynek w jednej wersji mitu bądź królewskiego rodu dziewicę w innym... CZEMU SKORO WYGRALI..... przecież SKŁADANIE DANIN to rola PODBITYCH nie WYGRANYCH..... A składanie dziewczycy potworowi w ofierze by nie niepokoił domostw innych mieszkańców, czy „zjadanie jej przez smoka” to jakoś tak się stamtąd rozpleniło... też jakby to było trojańskie „unowocześnienie” światowej kultury....

Więc nasuwającym się wnioskiem jest taki iż Grecy współcześni do Grecji przybyli już po bitwie i to patrząc po historii regionu kilkaset lat później z tworu znanego jako Lidia jaki się później ostatecznie rozrósł (przemutował) w równie wrogie Słowianom Bizancjum...

Bądź ujmując to inaczej **Grecy to Achajowie a ci to Biblijni Żydzi** więc nie dziwi też iż sami badacze z wyraźną niechęcią przyznają iż PRAWDZIWYM JĘZYKIEM ŻYDÓW BYŁA GREKA a nie tzw. starohebrajski jak się kłamliwie do tej pory to głosiło a ten ostatni jak to ostatnio odkryto i wreszcie publicznie ogłoszono jest językiem INDOEUROPEJSKIM..... to zwyczajnie przenazwany ARMEJSKI na arAmejski a z tego drugiego stworzono ów „żydowski” by tak post faktum móc wrzeszczeć iż „Palestyna (Filistynia) to ziemia obiecana żydom”. Jak zresztą wszystkie inne ziemie bogate w surowce i dwunożne było ofiarne do szlachtowania w żydowskich bluźnicach.... owym Fomorianom..... ich bożkom znanym też z ezo jako serpenty czy wysocy szarzy.

[w tekście można było zauważyć iż dla owych Formorian dwie daty były szczególnie ważne, wiosenna **1 maja** zwana **Beltaine** i ta na **1 listopada**, obie związane ze składaniem im krwawych ofiar z ludzi. Niektórzy może pamiętają nerwowo i ciężki koniec października tego roku w czasie którego pewne „siły jasności” z wielkim zawzięciem starały się nas Polaków jako CAŁĄ NACJĘ złożyć owym demonom w ofierze..... jako kamień węgielny kolejnej już 4 Rzeszy Panów. To składanie trwało co najmniej od lipca a może i wcześniej ze szczególnym zawzięciem właśnie w październiku (pod jego koniec). Teraz wiadomo dlaczego – spieszono się by zdążyć z tym na 1 listopada (DZIEŃ OFIARNY) i jak donosi obecnie prasa „elity chodzą wyraźnie smutne”..... Czyżby Fomorianie WYMÓWILI im PRZYMIERZE ? Aj, aj aj, jaki niefart.]

Thriller o „Zakochanym Niedźwiedziu” czyli o „korzeniach” pana Warsza(wa) (część 4)

Powróćmy więc do Odyseusza i sprawdźmy zależności czasowe z innymi „światowo znanymi wydarzeniami” by ostatecznie potwierdzić czy zaprzeczyć tej jego nie greckiej a irlandzkiej „Itace”.

Oficjalna chronologia wygląda tak :

Mityczni królowie Irlandii

Cessair, przybył na 40 lat przed biblijnym potopem i jakieś 310 lat przed kolejną falą. Jego lud wymarł (bądź został jako najeźdźcy wybity – dop.).

Dynastia Partholona (1980-1710 p.n.e.)

Partholon [syn Sery, potomka Magoga, wnuka Noego] (dla żydów krainy Goga i Magoga to tereny Słowian (**mapka poniżej**) czyli zupełnie odwrotnie jak to na przykład opisano w Mahabharacie (Gog - Asyria i Magog - Egipt), wynika to z tego iż to co zwie się Biblią było najpierw skradzione jako Złote Runo Słowianom a dopiero później przeredagowane by „opisywało dzieje żydowskiego narodu”..... wymyślonego zresztą przez polityków dopiero w XIX wieku razem z ukraińskim (banderowskim) przy zielonym stoliku we Wiedniu)

Dynastia Nemedian (1710-1300 p.n.e.)

Nemed [krewny Partholona]

Dynastia Fomorian (przed 1300 p.n.e.)

Gann

Dynastia Fir Bolgów (1293-1213 p.n.e.)

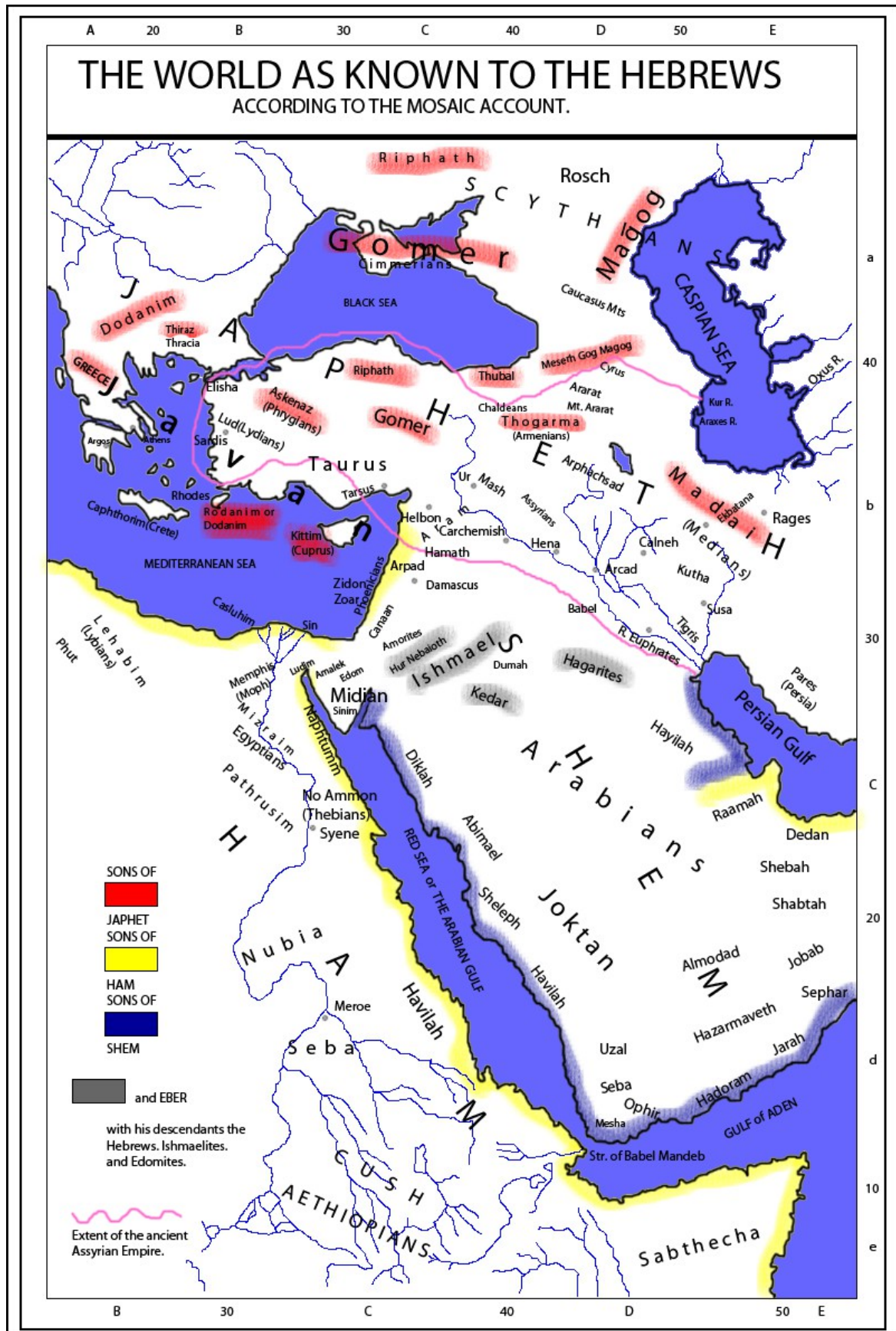
Slainge mac Dela (1293/50-1249 p.n.e.) [potomek Nameda]

Dynastia Tuatha Dé Danann (1213-1016 p.n.e.)

Bres mac Ealathan (1213-1206) [potomek Fomorian]

Legendarni królowie Irlandii

Celtycka dynastia Milezjan (1016 p.n.e.-405 n.e.)

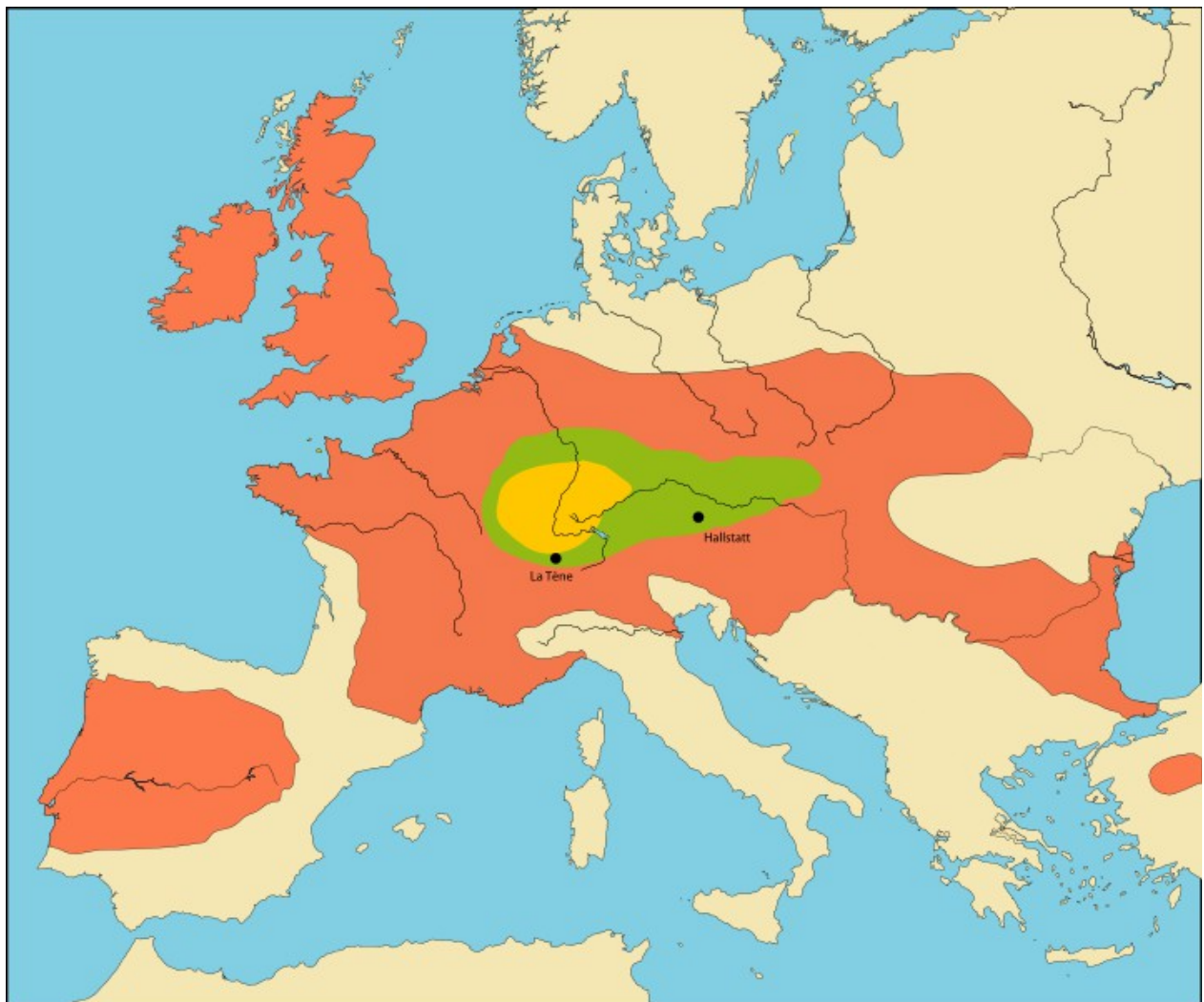


Rysunek 10. Antyczny świat i położenie plemion według „semitów”

Jak widać żadna z tych dat „przybycia” kolejnych fal „osadników” z Rasy NadLudzi do Irlandii nie spełnia oczekiwań czyli daty w okolicy „*Opisana w Iliadzie Troja została zburzona w połowie XIII wieku p.n.e., albo na początku XII wieku p.n.e.*” czyli jak podają inne źródła gdzieś tak około daty śmierci tego faraona bo to za jego kadencji miały miejsca światowej sławy wydarzenia...

„*Amenhotep IV (Echnaton) – władca starożytnego Egiptu (faraon) z XVIII dynastii, syn Amenhotepa III i królowej Teje. Źródła podają rozbieżne daty jego urodzenia, objęcia rządów i śmierci, m.in: 1375–1358 p.n.e. lub 1379–1367–1350 p.n.e., lub 1351–1334 p.n.e.*”

Trop wygląda na ślepy..... ale.... ale jak się popatrzy na **jedyną pewną datę** z wykazu irlandzkich władców czyli DYNASTIĘ CELTYCKĄ tam umieszczoną to..... otrzymujemy kolejnego DZIWOŁĄGA.... że tak to napisze..... jawnym drukiem....



Rysunek 11. Celtowie, ich kolebka, kierunki i zasięg ekspansji

„**Celtowie (Galowie, Galatowie)** – grupa ludów indoeuropejskich wydzielona na podstawie kryteriów językowych.

Za kolebkę przyszłych Celtów uważa się region kurhanów w południowych Niemczech, między Lasem Czeskim i Renem, zasiedlony w połowie II tysiąclecia p.n.e. przez tzw. Protoceltów, mających za sąsiadów Protoilirów. W latach między 1800 a 1600 p.n.e. strefa kurhanów rozciąga się ku zachodowi, za Ren, obejmując Franche-Comte, Burgundię, Alzację i Lotaryngię. W odkrytych na tych terenach kurhanowych grobach znaleziono wyposażenie grobowe świadczące o wojowniczości zmarłych. Ta kultura archeologiczna epoki brązu była spokrewniona z kulturami środkowej Europy. Około 1000 r. p.n.e. nastąpiła w tej części Europy zmiana obrządku pogrzebowego: zrezygnowano z usypywania kurhanów, pochówek szkieletowy zastąpił wcześniejszy pochówek popielnicowy.”

„Najstarsze źródła

Najstarsze wzmianki o Celtach pojawiają się w VI wieku p.n.e., o Κελτοί Keltoi pisano po grecku, a o Celtae, Galli czy Galatae po łacinie. Wszystkie te określenia zaczerpnięte zostały najprawdopodobniej z języka celtyckiego i oznaczały „lud ukryty”.

„Drogi ekspansji Celtów

Kolebka

Dokładny zasięg ekspansji celtyckiej może budzić pewne wątpliwości, ponieważ zasięg kultury lateńskiej jest znacznie większy niż zasięg rzeczywistego osadnictwa Celtów. Część znalezisk archeologicznych pochodzi z wymiany handlowej lub czasowego pobytu plemion celtyckich na tym obszarze. Z całą pewnością ludy europejskie mieszkające na północ od Alp i Półwyspu Bałkańskiego zawdzięczają Celtom wejście w epokę żelaza, poznanie hutnictwa i kowalstwa, udoskonalenie garncarstwa i wprowadzenie żaren obrotowych.

Celtowie uformowali się jako odrębny lud w VI w. p.n.e. na obszarze rozciągającym się od Szampanii przez Bawarię do północno-zachodniej Austrii. Prześledzenie ekspansji Celtów we Francji umożliwiło badanie nazw geograficznych. Pierwotna ich siedziba znajdowała się między Werrą a północnymi grzbietami Alp na obszarze Szwajcarii, gdzie pozostało po nich wiele nazw rzek. Następnie Celtowie przenieśli się w kierunku Masywu Centralnego (tu pozostałością po nich są nazwy zakończone na -dur), potem na południe (nazwy na -isla) i już w epoce rzymskiej zajęli całą Francję (nazwy na -acum).

Wyspy Brytyjskie

Dawniej uważano, że pod koniec VI p.n.e. wieku z terenu Francji Celtowie powędrowali na Wyspy Brytyjskie osiedlając się w Brytanii i Irlandii. Od lat 60. XX wieku archeolodzy brytyjscy zwracają jednak uwagę, że nie ma żadnych dowodów archeologicznych, które potwierdzałyby zajście takiej migracji, a rozprzestrzenienie się „stylu lateńskiego” na Wyspach Brytyjskich jest wynikiem kontaktów kulturowych, a nie przesunięć ludnościowych.

Reasumując..... **około 1016 p.n.e w Irlandii panowała dynastia nacji JAKA JESZCZE NA ŚWIECIE NIE ISTNIAŁA** (nie wyodrębniła się spośród sąsiednich plemion czy raczej jako **odrębny klan (odrębnie mówiący klan) spośród jednego rodu**) co rodzi wniosek kolejny.....

CAŁA Europa w owym czasie była JEDNYM WSPÓLNYM ORGANIZMEM..... JEDNYM PLEMIENIEM..... z JEDNYM JĘZYKIEM... SANSKRYTEM.... jaki się rozpadł na poszczególne „części”.....

I wniosek trzeci „irladzkie panowanie Celtów” się zaczęło ale „**pod koniec VI p.n.e**” co oznacza iż „data” tego panowania w wykazie „władców irlandii” jest przesunięta (postarzona) o około 500 lat..... Błąd w rachunkach czy też celowe oszustwo ?

Zaktualizujemy więc poprzedni wykaz o te „drobne” 500 lat różnicy.....

Dynastia	Założyciel	Data panowania [oficjalna]	Data z poprawką [- 500 lat]	Odniesienie do innych wydarzeń
Mityczni królowie Irlandii	Cessair	Na 300 lat przed Partholonem, 40 lat po biblijnym potopie	Na 300 lat przed Partholonem, 40 lat po biblijnym potopie (ok. 1780 p.n.e)	Egipt – 2 Okres Przejściowy (ok. 1786–1567 p.n.e) Wojna Słowian o panowanie w Egipcie (odzyskanie go)
Dynastia Partholona	Partholon [syn Sery, potomka Magoga, wnuka Noego]	1980-1710 p.n.e	1480-1310 p.n.e	ok. 1486 p.n.e zgłaszane na całym świecie pojawienie się 9 ogoniastej komety na niebie
Dynastia Nemedian	Nemed [krewny Partholona]	1710-1300 p.n.e	1310-800 p.n.e	Bitwa pod Troją miała już miejsce, i wymieniona dynastia może być częścią tamtej armii
Dynastia Fomorian	Gann	przed 1300 p.n.e	Przed 800 p.n.e	Bo w tym roku zostali wybici
Dynastia Fir Bolgów (powstała z rozpadu nacji Formorian)	Slainge mac Dela (1293/50-1249 p.n.e.) [potomek Nameda]	1293-1213 p.n.e	793-713 p.n.e	
Dynastia Tuatha Dé Danann (powstała z rozpadu nacji Formorian)	Bres mac Ealathan (1213-1206) [potomek Fomorian]	1213-1016 p.n.e	713-516 p.n.e	
Celtycka dynastia Milezjan		1016 p.n.e.-405 n.e	516 p.n.e – (405 n.e)	Pasuje do wędrowek Celtów

I mamy CUD... historia wędrowki Odyseusza do Itaki, historia Irlandii i najazdów ludożerczych demonów na nią (tj. **Formorian - jakich cechy genetyczne są obecnie pilnie poszukiwaną „krwią Jezusa” zresztą i im znaczniejsze zachodnie „elity” tym więcej „%” jej udziału we własnej wykazują**) i Egiptu i wojen tam o władanie tą krainą NAGLE jak za dotknięciem magicznej różdżki DO SIEBIE PASUJĄ..... i datami i oczekiwanymi konsekwencjami zachodzących zdarzeń..... i tym kto kogo kiedy i po co napadł... A to nam pozwala przypisać różne bo brane z różnych mitologii imiona bohaterów do jednego fizycznego bytu..... jak z Odyseuszem nazywanym w irlandii Nemedem a w Egipcie być może i samym Echnatonem..... bo jak legenda niesie on „przypadkiem zaginał”.... za „7-ek”.

I teraz..... można przyjąć iż „**Mityczni Królowie Irlandii**” i Fomorianie to jedno..... **znaczy TEN SAM LUD**.... bo Egipt zawsze był atakowany z południa ze strony tzw „czarnogłowych”..... Od strony czczycieli Nierządniczy Pijanej Krwią Świętych znanej jako Maryja (Aryman, Raktabidzi). Za pierwszym razem się im nie udało podbój także i reszty świata, zostali pokonani i zmuszeni do powrotu do swoich leży (Afryka, Lemuria....). i że..

Dynastia Partholona – druga fala najeźdźców.... Irlandii

Zgodnie z treścią książki o dziwnie brzmiącym tytule „Zagłada ziemskiej cywilizacji w 2024 roku” G. Philipisa pomiędzy 1500 a 1450 p.n.e. na całym świecie miały miejsce nieoczekiwane kataklizmy kończące żywot różnych odległych i niepowiązanych ze sobą cywilizacji... W tym samym roku zanotowano także informacje o dziwnej komecie na niebie.

„Egipscy skrybowie zanotowali:

“W 22 roku, trzeciego miesiąca zimy, o szóstej godzinie dnia skrybowie w Domu Życia dostrzegli dziwny, ognisty dysk, który pojawił się na niebie. Nie miał głowy. Jego oddech miał okropny zapach. Jego ciało miało jeden pręt długości i jeden pręt szerokości. Nie wydawał z siebie głosu. Zaczął zbliżać się do domu Jego Wysokości. Pomieszały się ze strachu serca skrybów i wszyscy upadli na brzuchy. Udali się do króla by mu o tym powiedzieć. Jego Wysokość zarządził aby skonsultować to ze zwojami w Domu Życia. Jego Wysokość medytował nad tymi wydarzeniami, które teraz się rozgrywają.

Kiedy minęło kilka dni było ich na niebie więcej niż poprzednio. Błyszczały jaśniej od blasku Słońca i sięgały aż do końca czterech podpór nieba. Potężny był widok Płonących Dysków.

Armia króla patrzyła na nie razem z Jego Wysokością w swoim centrum. Było to zaraz po wieczornym posiłku, kiedy Dyski wzniosły się jeszcze wyżej na południowym niebie. Ryby i inne przedmioty spadały z nieba: cud wcześniej nieznany od czasów powstania kraju. Jego Wysokość nakazał przynieść wonności aby przemówić do serca Amun-Re, boga Dwóch Łądów. Nakazano również aby zanotować to wydarzenie w Kronikach Domu Życia, by było na zawsze zapamiętane.”

(<http://nowaatlantyda.com/2016/11/15/dawne-ufo/>)

Co jednoznacznie wskazuje iż w tym czasie Ziemia doznała czegoś zwanego „kontaktem” z obcą cywilizacją jaka postanowiła sobie uczynić ją „poddaną”..... Zapewne posiłkami przybyłymi na pomoc już tu żyjącym od ponad 2000 lat intruzom. Od pierwszej inwazji.

„Partholon lub Parthalon – mityczny heros i władca Irlandii.

*Według średniowiecznej irlandzkiej tradycji historycznej Partholon był liderem drugiej grupy osadników, przybyłych do Irlandii, która była pusta i wyludniona po potopie. Przybył z towarzyszami ze Wschodu w r. 1980 p.n.e., (tj 1480 p.n.e po korekcie) po zamordowaniu króla Hiszpanii Bela. Irlandzka „Lebor Gabála Érenn” („Księga Najazdów Irlandii”), skompilowana w XII w., podała więcej szczegółów o nim. Według niej Partholon był synem Sery, syna Sru, potomka Magoga, syna Jafeta, syna Noego. **Miał przybyć do Irlandii ze środkowego Wschodu przez Anatolię, Grecję, Sycylię i Hiszpanię.** Miało to nastąpić we wtorek 14 maja, 300 lub 312 lat po wielkiej powodzi. Łądował na Inber Scéne (ob. Kenmare w południowym Kerry) **sześćdziesiątego roku biblijnego patriarchy Abrahama.** Przybył wraz z żoną Dalgat, trzema synami Sláinge,*

Rudraige i Laiglinne oraz ich żonami Nerbą, Cichbą i Cerbnad. Towarzyszyło im dodatkowo tysiąc osób.

*Gdy Partholon przybył, były tylko **trzy** jeziora, **dziewięć** rzek i **jedna** równina w Irlandii. Postanowił oczyścić dodatkowo **cztery** równiny oraz utworzyć **siedem** jezior. Trzy lata po przybyciu pokonał wodza Fomairich (Fomorian) Cichola Gricenchosa, w bitwie pod Magh Ithe [**BOLD** - magiczne symbole wskazujące zapewne na bogów i ich atrybuty].*

*Według Lebor Gabála, Partholon i jego ludzie (pięć tysięcy mężczyzn i cztery tysiące kobiet) zmarło na plagę w jednym tygodniu, na Senmag („Starej równinie”), w pobliżu Tallaght. Późniejsze źródła poinformowały, że **Partholón zmarł tam po trzydziestu latach w Irlandii, zaś reszta jego ludzi zmarła od plagi, 120 lat później w miesiącu maja**. Tylko jedna osoba zachowała się przy życiu: Tuan, syn Starna, brata Partholona. Ten, przez różne formy, utrzymał się przy życiu, by odżyć jako Tuan mac Cairill w czasach Colum Cille (zm. 597). Dzięki czemu mógł przekazać historię Partholona następnym pokoleniom.”*

I do kompletu Odyseusz..... czy jak go zwali SS-mani ich ukochany Odyn

Nemed lub Neimidh – mityczny heros i władca Irlandii. Syn Scyty Agnomana [mi to na Agamemnon wygląda bo Brzytwa Okhama no ale...], krewnego Partholona.

*Nemed pochodził ze Scytii. Wyruszył na czele **czterdziestu czterech statków**, blakając się półtora roku po Morzu Kaspijskim, gdzie towarzysze umierali z głodu i pragnienia. Po czym przybył przez Hiszpanię do swojej obiecanej wyspy tylko z czterema rodzinami. Nemed w ten sposób stał się przywódcą trzeciej grupy osadników, Nemedian, **przybyłych do Irlandii w r. 1700 p.n.e.** (inne daty: **2350 p.n.e.** według chronologii Roczników Czterech Mistrzów lub **1731 p.n.e.** według chronologii Seathrún Céitinn). Jego żona, Macha, zmarła dwanaście dni po przybyciu. Została pochowana w Ard Macha (Armagh). Nemed miał z nią **czterech synów i wodzów: Stairna, Iarbonela Wróźbite, Anninda i Fergusa Czerwonobokiego.** [data po korekcie **1200 p.n.e.** (inne daty: **1850 p.n.e.** według chron. i Roczników CM lub **1231 p.n.e.** według chron. SC)]*

[off-top „**2350 p.n.e. według chronologii Roczników Czterech Mistrzów**” – ta data po korekcie daje 1850 p.n.e. czyli datę pozostającą we koninkcji z 2 Okresem Przejściowym w Egipcie co powoduje i wiąże tą fale najeźdźców z tymi pierwszymi. Poszlakowo tylko co prawda bo badań genetycznych nawet jak są wykonane to i tak nie zostaną opublikowane z uwagi na DNA obcych jakie by w nich wyszło ale widać związek wymieniony zresztą i w Irlandzkich Legendach iż na ten kontynent NAPADAŁ JEDEN LUD (koalicja ludów) jakimi rządziły WAMPIRY – Formodianie, o jakich zapewne w swoich wywiadach mówił też i Credo Mutwa jako o „**jaszczurkach lubujących się w DREĆZENIU ludzi i pijących ich krew tuż po ich zadręczeniu**” co jest DOKŁADNIE TYM samym co opisywane obecnie w PIZZAGATE pederastyczne praktyki czynione przez żydowskie elity polegające na zbiorowym gwałceniu i torturowaniu dzieci (zwłaszcza dziewczynek) by na końcu wypić „**ODMŁADZAJĄCY KOKTAIL będący ich krwią** „, czy opisywane w każdym miejscu gdzie byli żydzi „**PORYWANIE PRZEZ NICH DZIECI NA MACĘ**” co zostało UDOWODNIONE (jako zajścia) odbytymi procesami w średniowieczu z żydami jako winnymi tych zarzutów]

Teraz mając wszelkie ważne informacje napiszmy na nowo historię Irlandii

- przed pierwszym najazdem czyli przed rokiem 1800 p.n.e (daty jakie podaje są wedle skorygowanej chronologii więc „bluźniercze” wedle tego filo-nazi zwanego oficjalnie „histeria”) **Irlandię zamieszkiwał lud** jaki był przynajmniej **SPOKREWNIONY ze Scytami a zapewne NIMI SAMYMI** (patrz „najazd Nemed na Irlandię wedle *chron. Roczników Czterech Mistrzów*”, jak i badania angielskich archeologów iż „*Celtowie tam ZAWSZE żyli*” czyli CELTOWIE to SCYCI), ale chodzi o ICH WŁADZĘ że to oni
- agresorów udało się pokonać (mógł tego dokonać nawet wymieniony w ich legendach Cessair ale począwszy od tego momentu irlandzką wyspę zaludniły KRWIOŻERCZE STWORY zwane Formorianami jakie też (tożsamości w sposobie czczenia) były i głównymi bóstwami Majów (ich słynne „rzezie ofiarne” z wrywaniem serc) jak i GŁÓWNYM KULTEM w Egipcie, tym Egipcie władanym przez murzyńskie, Tebańskie dynastie gdzie naczelnym bogiem był KROKODYL Sebek.... i z których to świątyn **KREW SIĘ LAŁA DNIAMI I NOCAMI HEKTOLITRAMI.....**
- około roku 1486 p.n.e na Ziemię zawitała „kometa”..... kometa oczywiście w cudzysłowie bo KOMETY NIE ŁADUJĄ NA PLANETACH ani NIE STRZELAJĄ DO MIAST z „laserów”..... więc **około roku 1486 p.n.e ZIEMIA** po raz kolejny **ZOSTAŁA NAPADNIĘTA PRZEZ OBCĄ CYWILIZACJĘ**

Miało wtedy miejsce zdarzenie jakie zostało opisane słowami

„**Jakub** (hebr. Ya‘āqōb, Ya‘aqov יַעֲקֹב, arab. يعقوب Ya‘qūb, od aqeb – „pięta”), nazywany też Izraelem (hebr. יִשְׂרָאֵל – Israel „**Walczący z Bogiem**”) – patriarcha biblijny, którego dzieje przedstawia Księga Rodzaju.

*Jakub był synem Izaaka i Rebeki, bratem-bliźniakiem Ezawa. Dzieci walczyły ze sobą już w łonie matki, co Jahwe objaśnił jej słowami „**Dwa narody są w twym łonie, dwa odrębne ludy wyjdą z twych wnętrzości; jeden będzie silniejszy od drugiego, starszy będzie sługą młodszego**” (Rdz 25,23).*

Biblia określa Jakuba jako człowieka spokojnego, a Ezawa – jako zręcznego myśliwego. Ezaw był faworyzowany przez ojca, a Jakub – przez matkę. Ezaw był pierworodnym, jednak lekceważył ten przywilej i odstąpił go bratu za potrawę z gotowanej soczewicy. Również ojcowskie błogosławieństwo Jakub uzyskuje podstępem od niedowidzącego ze starości Izaaka. Z powodu gniewu brata był zmuszony udać się do Charanu, do brata swojej matki Labana, którego obie córki – Rachełę i Leę – poślubił. [[mapka biblijnych krain jest na początku tej części](#)]

Walka Jakuba z aniołem. Biblia Gutenberga, 1558.

*Księga Rodzaju opisuje walkę Jakuba z tajemniczą postacią, która powiedziała: „Odtąd nie będziesz nazywał się Jakub, ale Izrael (יִשְׂרָאֵל), **bo walczyłeś z Bogiem i z ludźmi i zwyciężyłeś.**” (Rdz 32,29). Józef Flawiusz w DDIk1_331-334 opisuje powrót Jakuba do brata swego Ezawa, podczas której*

natknął się on na **zjawę** i walczył z nią ciężko, odnosząc zwycięstwo. **Zwyciężona zjawa przedstawiła się jako Anioł Boży.**

Po 17 latach pobytu w Egipcie zmarł w wieku 147 lat, pochowany został w jaskini Makpela.

Jakub miał dwunastu synów:

- z pierwszą żoną Leą – Rubena, Symeona (Szymona), Lewiego, Judę, Issachara i Zebulona;
- z drugą, ukochaną żoną Rachelą – Józefa i Beniamina;
- z niewolnicą Bilhą – Dana i Naftalego;
- z niewolnicą Zilpą – Gada i Asera.

Ponadto Lea urodziła mu jedyną córkę – Dinę.

Potomstwo dwunastu synów Jakuba tworzyło dwanaście plemion izraelskich; do których jednak nie zalicza się nieposiadających własnych ziem potomków Lewiego – lewitów, natomiast rozróżniając dwóch synów Józefa – Efraima i Manasses, którzy zostali przez Jakuba adoptowani.

Jakie zapoczątkowało „żydów” to znaczy oni jako kosmici podbili murzynów (**jego brat Ezaw**) i przejęli rządy w państwie (**podstępnie wyludzone błogosławieństwo**)

Początek żydowskiej (jakubowej) władzy w Egipcie zapewne wiąże się z postacią...

Totmes I (gr. Tutmosis) – faraon, władca starożytnego Egiptu z XVIII Dynastii, z okresu Nowego Państwa, syn **Seniseneb**, która nie pochodziła z królewskiego rodu. **Prawdopodobnie nie był spokrewniony z główną linią władców XVIII dynastii. Totmes wstąpił na tron po bezpotomnej śmierci Amenhotepa I i aby uprawomocnić swą władzę pojął za żonę jego siostrę – Ahmes, córkę Ahmose i królowej Ahmes-Nefertari. Panował w latach 1504-1492 p.n.e. Według Manethona – 12 lat. O ósmym i dziewiątym roku jego panowania mówią inskrypcje na kamiennych blokach z Karnaku.**

... bo w jego historii jest wyraźna **mowa o PRZEJĘCIU WŁADZY** niby przez „odnogę panującej dynastii” ale równie dobrze może to innymi słowami opisywać to o czym napisano przy Jakubie – **O PODSTĘPNYM WYLUDZENIU BŁOGOSŁAWIENSTWA.....** czytaj **NAMASZCZENIA (go) NA KOLEJNEGO FARAONA....** Widoczna jest także **ZMIANA W POTRETOWANIU** dla tego faraona i kolejnych..... ma(ją) takie bardziej **GADZIE** rysy twarzy..... Jego syn....

„**Totmes II (gr. Tutmosis)** – faraon, władca starożytnego Egiptu z XVIII dynastii, z okresu Nowego Państwa. Syn Totmesa I i drugorzędnej jego żony Mutnefret.

Panował w latach 1492 p.n.e. lub 1482 p.n.e. - 1479 p.n.e. Wstąpił na tron 8. dnia pory Achet w wieku około 21 lat. Według Manethona panował 13 lat i **nazywany był Chebron.**”

...co jest kolejnym śladem.....

„W czasie swego panowania Totmes II zorganizował kilka wypraw wojennych, skierowanych głównie dla stłumienia rebelii w Nubii **oraz na Bliskim Wschodzie**, przeciw grupom koczowniczych Beduinów – Szasu, w południowej Palestynie. W kampaniach tych faraon nie uczestniczył osobiście, **wysyłając swych generalów**, co często interpretowane jest jako dowód słabości władcy. Ineni – jeden z dostojników na jego dworze, w autobiografii ze swojego grobowca nazywa króla **"Jastrzębiem w gnieździe"** (też tytuł **HORUSA – czyli UFO** na obecne).

...gdyż jak pamiętamy



Rys. 12 Cywilizacje i kultury pierwotne jakie około roku 1.500 p.n.e. uległy nieoczekiwanej zagładzie (http://www.grahamphillips.net/eden/eden_2.htm)

Partholon (czytaj 2 fala najeźdźców) (? fragment „holonu” – „papyrus z Tulle” wspominał przecież o małych dyskach CZEŚCIACH większego) **miał przybyć do Irlandii** „ i ze Wschodu w r. 1980 p.n.e., (tj **1480 p.n.e po korekcie**) po zamordowaniu króla Hiszpanii Bela (czytaj **PODBICIU Hiszpanii**). Irlandzka „Lebor Gabála Érenn” („Księga Najazdów Irlandii”), skompilowana w XII w., podała więcej szczegółów o nim. Według niej Partholon był synem Sery, syna Sru, potomka Magoga, syna Jafeta, syna Noego. **Miał przybyć do Irlandii ze środkowego Wschodu przez Anatolię, Grecję, Sycylię i Hiszpanię.**

... co jest wyraźnym **wskazaniem WIELKIEJ KAMPANII WOJENNEJ** toczonej obrzeżami Kaganatu Słowian Scytami wtedy zwanych jaka poprzez Bliski Wschód , wybrzeże Morza Śródziemnego, Hiszpanię zakończyła się inwazją na Irlandię.....

[I jak widać pośrednio też mówi to samo co mówi Mahabharata iż **Magog a tym samym i Gog to SAMI żydzi** a nie nacje jakie oni tym epitetem obrzucają.]

- i że mniej więcej 170 lat później w to samo miejsce przybył Odyseusz „powracający spod Troi” co może wskazywać na dwa fakty.... jeden wymieniony wcześniej iż „ściągł trojańskich uciekinierów”.... i drugi związany z mitami o „zaginionych plemieniach” iż **sam SPIERDAŁAŁ** gdzie pieprze rośnie **ze strachu przed karą od MANIFESTUJĄCEGO SIĘ WŁAŚNIE NA GÓRZE SYNAJ BOGA.....** na ten drugi fakt wskazuje jego „odysea” toczona UKRADKIEM po terenach MU WROGICH ale o tym już w kolejnej części....

Niewątpliwie dzięki Odyseuszowi (Nemedowi) i jego wcześniejszemu „przodkowi” **Partholonowi** (*zakładając iż to oni napadli a nie oni się bronili czyli iż wykaz z Irlandzkich Sag, tj rodowód tam podany jest prawdziwy*) **świat zawdzięcza i Szkotów i Irlandczyków i Anglików i ich PSYCHOPATYCZNE, ZWYRODNIAŁE geny....** (czyli plemiona żydów)

I współczesne afery pedofilsko-pederastyczne z takim umiłowanym uczestnictwem w nich żydów czyli tego co jak podał „*Papirus z Tulli*” za panowania Amenhotepa I.... PRZYPEŁZŁO TU Z NIEBA... zniewolić kolejną „obiecana planetę” w wielkie zagłębie darmowej wyżerki... gojami zwanej....

PS.

[cytaty jeśli nie podano inaczej pochodzą z polskiej wiki, podobnie rysunki istniały w dniu pisania.... niekoniecznie zaś będą w dniach kolejnych.... Polakożerstwo jak obłąd nadważności i nieposkromiona chciwość trawi wielu.... zwłaszcza trawi tzw „polskie” „autorytety”, „nałukowych” opiekunów wiki]